

## Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i zagranicą: miesięcznie 2 k. 50 h. kwart. 7 k. 50 h. rocznie 30 k. — a. wysyłka 3 k. — a. pocztow. 36 k. — a.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzmy 17-19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz pozostawiony lub jego miejsce 20 hal. Nadesłanie za wiersz petytowy lub jego miejsce 80 halerzy. Nekrologia za wiersz petit 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszym piśmem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h. Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

## Kalendarz lwowski.

Piątek: 18 marca.

**Imiona. R.-kat.** Dziś: Edwarda II. Kr. — Jutro: Józefa Obl. Gr.-kat. Dziś: 5. Konona M. Jutro: 6. 42 Mucz. w S. — **Słow.** Dziś: Boguchwała. Jutro: Bohdana.

Wschód słońca 6:16, zachód 6:01.

**Nabożeństwa.** Dziś nabożeństwa pasyjne z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem: W kościele OO. Karmelitów od 9 do 12 rano, w kościele św. Marcina o g. 5 pop., w kościele OO. Dominikanów o 2:45 pop., o 5 pop. kazanie. — W kościele OO. Bernardynów rekolekcje parafialne: o g. 10 suna z kazaniem, o g. 6:30 pop. nieszpory z nauką i bogosławieństwem — W kościele Najśw. Serca Jezusowego (PP. Franciszkanek) o g. 4:30 pop. nowenna do św. Józefa. — W kościele OO. Jezuitów konferencje rekolekcyjne dla panów ze sfer inteligencji o g. 7 wieczór.

Jutro uroczystość św. Józefa, w kość. OO. Karmelitów o g. 7 rano całodniowe wystawienie Najśw. Sakr., w kościele OO. Jezuitów suma z wystawieniem i kazaniem. W kościele św. Mikołaja rozpoczynają się rekolekcje parafialne.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum. Bibl. w dni powsz. g. 9-2; muz. dni powsz. 9-1, nadto we wtór. i piąt. 3-5. — Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1; w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9-2, w święta 10-1; Bibl. 9-1 i 5-8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12-2 i 4-7 — Bibl. Baworewskiego (Ujejskiego 2) wtór., śr., piąt. i sob. 4-6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedz. 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedz. i poniedz. 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Demu (Teatralna 22) we wtór., śr., piąt. i sob. 9-12 i 3-6.

**Wystawy stałe.** Tow. przyj. sztuk pięknych, (pl. Św. Ducha 1. 10) codz. 10-6. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (Trzeciego Maja 11) otwarty od 10-7. Wstęp 40 h., w niedzielę i święta 30 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie przyszło dwadzieścia dzieł większych artyst. mal. Eug. Steinsberga. — Okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biurotechniki) bezpłatnie.

**Foto-Plastikon** 46 razy premiowane (Pasaż Hausmana). Od 13 marca do 19 marca do widzenia: Wspaniała wycieczka do klimatycznych zimnych zdrojowisk Gries-Bozen-Meran Arco etc. i malowniczy Tyrol.

**Odczyty i wykłady.** Dziś: Pow. wykł. uniw.: prof. dr. Twardowski: „Krótki zarys logiki“, Cz. II. (Długosza 6) o godz. 6. Prof. dr. Smoluchowski: „Fizyka kuli ziemskiej“, Cz. III. Meteorologia (Długosza 8) o g. 7:30. — Uniw. ludowy: Dr. B. Kielanowski: „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach“ (Akademicka 16) o godzinie 8. — Tow. prawnicze (Kościuszki 18) dr. A. Małaczynski: „Kredyt hipot. z ubezpieczeniem zyciowem“ o g. 6:30.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Dziś: Walne lwowsk. Tow. właśc. realności (Zimorowicza 16) o g. 7. — Pos. naukowe Tow. lekarskiego (Pijarów 4) o g. 6. — Pos. Koła T. S. L. im. Kościuszki (Zimorowicza 16) o g. 7. — Kółko filozof. (Czyt. akad.) o g. 7. — Kółko inżynierów (sala X. politechn.) o g. 4. — Wycieczka Tow. politechn. do nowego dworca kolejowego o g. 4.

**Teatr miejski.** Dziś o 7: „Lysistrata“, operetka Pawła Linkego. Jutro o 7: „Trubadur“ (po raz ostatni) opera Verdięgo.

**Teatr ludowy.** Jutro: „Książę Marek“ o g. 3, „Ogniem i mieczem“ o 7:30.

## WOJNA

Telegramy „Słowa Polskiego“.

## Nowa strata rosyjska.

**Londyn.** (TBK.) Biuro Reutera donosi z Czifu pod datą wczorajszą: Rosyjski antitorpedowiec „Skoryj“ natrafił przy wjeździe do Portu Artura na minę i wyleciał w powietrze. Z załogi jego uratowano tylko czterech żołnierzy.

## Spodziewany atak.

**Petersburg.** (Tel. wł.) W Porcie Artura otrzymano sygnały, że zbliża się silna eskadra japońska. Atak na Port Artura jest spodziewany lada chwila. Owa flota japońska konwojuje podobno znaczną ilość statków transportowych.

## W Porcie Artura.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Z Portu Artura nie widać nieprzyjaciół. W twierdzy życie idzie zwykłym trybem. Dwa razy tygodniowo gra na bulwarach muzyka wojskowa. Komendant twierdzy wydał rozkaz, zabraniający oficerom pod karą rozszerzania fałszywych wieści.

**Petersburg.** (TBK.) Urzędowo ogłaszają tu: Urzędnik dyplomatyczny, przydzielony do służby przy namiestniku Aleksiejewie, telegrafuje z Portu Artura pod datą wczorajszą: Doniesienia angielskich

i chińskich dzienników, że Port Artura obsadzili Japończycy, że miasto stoi w płomieniach, oraz że mieszkańcy w panice opuszczają miasto i t. p., polegają na czecznych wymysłach. Oprócz straty 5 ludzi i uszkodzenia kilkunastu domów, bombardowanie z dnia 10 b. m. nie wyrządziło żadnych innych szkód.

**Czifu.** (TBK.) Biuro Reutera donosi, że list nadesłany z Portu Artura stwierdza, iż załoga tego portu wynosi 2.500 ludzi (?). Dalej donosi ten list, że Kuropatkin na swą kwatery obierze Liao-jiang.

## W Korei.

**Londyn.** (Tel. wł.) Lód na rzekach koreańskich — jak donosi tutejszy dziennik „Daily Chronicle“ — poczyna tajać. Koło Antung stoi skoncentrowany korpus rosyjski w sile 20.000 ludzi.

**Paryż.** (Tel. wł.) Do Seul, stolicy Korei, przybył markiz Ito, który ma być wielkoryządcą Korei. Dla markiza Ito przygotowano mieszkanie w pałacu cesarza, cesarz zaś opuścił swój pałac i zajmie apartamenty w pałacu letnim, który znajduje się na przedmieściu.

**Paryż.** (Tel. wł.) „Matin“ dowiadyuje się z Tokio, że pierwsza japońska brгада armii w sile 70.000 znajduje się w północnej Korei, druga wyładowała w Gensan, trzecia zaczęła się mobilizować.

Berliński „Local Anzeiger“ donosi z Seulu, że 2000 koreańskiego wojska maszeruje ku północy, celem utrzymania tam porządku.

## W Mandżurii.

**Kolonia.** (Tel. wł.) „Köln. Ztg.“ donosi z Petersburga, że u bogatego kupca w Mandżurii (nie podaje przecież miejscowości, gdzie ten kupiec mieszka) znaleziono 2 armaty, broń i amunicję. Koło stacyi Lama-Bendasy, Chinczycy przed nadejściem pociągu rosyjskiego wiozącego wojsko na teren wojny, położyli na tor kolejowy grube psiaki i kamienie, aby spowodować wykolejenie pociągu. Zamach ten na pociąg przecież odkryto jeszcze w porę. Po Mandżurii uwijają się agenci japońscy, którzy namawiają ludność, aby Rosyanom nie sprzedawać bydła, tudzież aby robotnicy chińscy nie pracowali dla Rosyi. Kilku szpiegów japońskich w tych dniach znowu zastrzelono.

## Popłoch w Niuczwangu.

**Londyn.** (Tel. wł.) „Daily Chronicle“ donosi z Niuczwangu, że panuje tam ogromny popłoch. Wszystkie sklepy pozamykane. Ludność i załoga przygotowane są, że atak japoński nastąpi już w tych dniach, być może, że już około niedzieli.

**Londyn.** (Tel. wł.) Wszyscy obcy i urzędnicy kolejowi opuszczają miasto. Oczekują wyładowania Japończyków, gdy tylko pękną lody na Jalu.

## Rozkaz carski.

**Londyn.** (Tel. wł.) Według „Daily Telegraph“ car nakazał miał Kuropatkinowi, aby nie prędzej powrócił z Azji, póki nie zatknie flagi rosyjskiej na pałacu mikada.

## Kuropatkin mówi.

**Petersburg.** (T. wł.) Generał Kuropatkin przed wyjazdem do Azji wschodniej oświadczył sprawozdawcom dziennikarskim, że zdaje sobie z tego sprawy, iż wszyscy w Rosyi przywiązują do jego osoby i działalności wielkie nadzieje. Jest on pewnym, że zdoła pokonać Japończyków, zastrzega się przecież z góry, że wojny nie może rozpocząć od razu. Prosi zatem opinię publiczną rosyjską, aby była cierpliwa i aby obdarzała go zaufaniem. Celem ostatecznym jego taktyki wojennej będzie wyrzucenie Japończyków z Korei.

## Kuropatkin telegrafuje.

**Petersburg.** (TBK.) Prywatny korespondent rosyjskiej agencji telegraficznej donosi z Jaojang: Generał Kuropatkin wystosował do komendanta armii mandżurskiej gen. Leniewicza, następujący telegram: „Witam pana wśród wojsk, których jesteś komendantem. Oby Bóg pomagał panu w jego ciężkim zadaniu. Byłbym bardzo ucieszony, gdybym spotkał pana na czele wojska, które panu car powierzył i spodziewam się, że dopóki wojsko jest w niebezpieczeństwie, nie opuścisz go, bo posiadasz pan jego zaufanie“.

## Flota bałtycka.

**Berlin.** (T. wł.) „Post“ dowiadyuje się z Petersburga, że admirał Makarow w Porcie Artura roz-

pocznie niebawem taktykę zaczepną. Do admirała Makarowa i jego energii car Mikołaj II przywiązuje wielkie nadzieje. Ta sama „Post“ donosi, że odjazd floty morza bałtyckiego do Azji wschodniej jest rzeczą postanowioną. Ta flota przecież nie wypłynie przed czerwcem, aczkolwiek zbrojenie jej postępuje bardzo pośpiesznie. Na czele tej floty stanie prawdopodobnie admirał Skrydiłow, który teraz dowodzi flotą morza Czarnego. Ostateczne postanowienie jeszcze nie zapadło.

## Interpelacya w parlamencie angielskim.

**Londyn.** (TBK.) W Izbie gmin Walton zapytał, czy premier Balfour otrzymał oficjalne doniesienie, że rosyjski krążownik „Dymitr Doński“ używa Port-Said za podstawę operacyjną do swych celów wojennych i mimo protestu władz w kanale suezkim zatrzymuje i przeszukuje angielskie i inne parowce.

Balfour oświadczył, że wielką wagę przywiązuje do tego zapytania, musi jednakże przed daniem odpowiedzi zasięgnąć wyjaśnień o faktycznym stanie rzeczy.

**Londyn.** (TBK.) Japończycy wyładowali w Kalkau i zamierzają przerwać linię kolejową.

**Czifu.** (TBK.) Amerykański krążownik „Cincinnati“, który przybył tu z Czemułpo, przywiózł dwu byłych urzędników koreańskich, którzy musieli uciekać z Korei z powodu swych sympatyj dla Rosyi.

**Berlin.** (Tel. wł.) Według „Voss. Ztg.“ rosyjski zarząd marynarki stoi w rokowaniach z niemieckimi warsztatami okrętów o nabycie kilku kontrtorpedowców.

## Zaprowiantowanie wojsk rosyjskich.

Rosyjski publicysta p. Amfiteatrow w gazecie „Rus“ pisze, że brak odpowiedniego samorządu i organizacji na Syberii, daje się szczególnie odczuwać obecnie podczas wojny.

„Kraina zabajkalska to ojczyzna zamożnego włościanstwa, posiadająca wielkie zapasy zboża, a jednak uczestnicy wyprawy chińskiej z 1900 roku utrzymywali, że najcięższymi dla nich dniami był pochód przez Zabajkalje. Chleb trzeba tu było kupować na wagę złota i często niepodobna było go wcale dostać. Schudliśmy do tego stopnia, żeśmy podobni byli do obrazków „głód w Indyi“.

W „Moskiewskich Wiedomościach“, a więc w piśmie arcypatryotycznym, ogłasza jeden z profesorów wszechniwy moskiewskiej wynik swego rozbioru przeznaczonych dla armii rosyjskiej konserw mięsnych. Profesor pisze:

„Sądząc z prób, jakieśmy z tymi konserwami robili i ze stanu, w jakim sporządzone w ten sposób mięswo dojdzie do Azji, należy skonstatować, że to główne w czasie wojny pożywienie armii rosyjskiej celowi swemu chyba nie odpowie. Przy sporządzaniu konserw tych smac nie zastosowano żadnej z metod praktycznych. Chcąc mieć dobre, trwałe i pożywe konserwy mięsne, należało się trzymać albo amerykańskiego, albo irlandzkiego sposobu przyrządzenia, ale nasze petersburskie fabryki konserw jeły się sposobu całkiem nowego i narobiły konserw, których przyrządzenie zgoła na najświeższych doświadczeniach nie polega.

„Sibirskaja Zirn“ donosi o strasznej drożyznie w Porcie Artura. Bochenek chleba, za który płacono dawniej 5 kopiejek, kosztuje obecnie 35 kop.

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

Rada państwa.

## Odpowiedź Koerbera.

**Wiedeń.** (TBK.) Następnie odpowiedział dr. Koerber na interpelacyę Strauskiego i tow. w sprawie demonstracyi przeciw Kubelikowi w Lincu. Prezydent ministrów oświadczył, że rząd potępia naturalnie opisane zajścia jak najostrzej i ubolewa, że sławny artysta, który swą sztukę oddaje na usługi dobroczynności, był przedmiotem takiej demonstracyi. Sztuka dotychczas była zawsze neutralną i w całym cywilizowanym świecie oszczędzana w walkach narodowościowych. Mowca nie waha się przyznać, że poczynione zarządzenia ostrożności okazały się

niedostatecznym, jednakże zapewnia, że rząd wszystko chce uczynić dla ochrony swobody obywatelskiej. W ogóle — mówił dr. Koerber — chciałbym przy tej sposobności ostrzedz wszystkich tych, którzy chcą politykę przenieść na ulicę, że nie odniosą tem pożądanego skutku. Na stojące poniżej godności rządu zarzuty, jakoby rząd był sprawcą tych ekscesów, nie odpowiadają, dopóki nie będą przedłożone dowody, któreby sąd złożony przez samych przyzwoitych ludzi uznał za słuszne.

Co do zarzutu nieobecności ministrów podczas obrad Izby posłów, prezydent ministrów wskazał, że ustawa zasadnicza uprawnia, ale nie obowiązuje ministrów do brania udziału w obradach Izby. Oczywiście, że Izba może każdej chwili zażądać obecności rządu i wtedy rząd z pewnością zastosuje się do uchwały Izby. A to, co się obecnie dzieje w Izbie, co sprawcy sami nazywają obstrukcją, nie może chyba zachęcić rządu do przysłuchiwania się dyskusji w Izbie. (Żywe oklaski. Okrzyki i protesty wśród Czechów).

#### Interpelacje.

**Wiedeń.** (TBK.). Odczytywanie interpelacji na wczorajszym posiedzeniu trwało do g. 4. Między innymi odczytano interpelację p. Morseya o szerzenie przez obcych poddanych wśród ludności w Styryi agitacji antykościelnej, z żądaniem wydalenia tych agitatorów z granic państwa; interpelację p. Slany i tow. w sprawie dopuszczenia renty rosyjskiej do notowań w Austrii; interpelację p. Bazylego Jaworskiego i tow., domagającą się zaprowadzenia napisów w trzech językach na biletach kolei państwowych w Galicji, drugą interpelację tego posła w sprawie postępowania urzędników pocztowych we Lwowie wobec ruskiej publiczności i trzecią w sprawie postępowania starosty w Tłumaczu z parochem ruskim w Kostyni; interpelację p. Daszyńskiego i tow. w sprawie stosunków, panujących w pow. Kasie chorych w Jarosławiu, oraz drugą interpelację tego posła w sprawie grożącego bezrobocia w fabryce wagonów w Sanoku.

Następnie odbyły się dwa głosowania imienne, poczem dokonano wyboru dwóch mówców generalnych do dyskusji nad wnioskiem nagłym p. Kratochwila w sprawie zmiany noweli przemysłowej.

P. Kłofacz wspominał o onegdajszym starciu na placu św. Szczepana między Czechami a Niemcami, zarzucając posłowi Steinowi, że z umysłu sprokował Czechów, a następnie wezwał interwencji policyjnej.

Koniec posiedzenia o g. 6. Następne dziś.

#### Umizgi do Koła polskiego.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Wczoraj pod koniec posiedzenia Izby poselskiej dr. Koerber poprosił prezesa Koła polskiego p. Apolinarego Jaworskiego na dłuższą konferencję. W kołach poselskich krąży pogłoski, że konferencja ta miała na celu uproszenie Koła polskiego, aby zechciało zgodzić się na wybór delegatów przed świętami wielkanocnymi. Niezawisli posłowie w Kole polskim są przekonani, że prezes Jaworski na prośbę dra Koerbera się nie zgodzi, gdyż w ten sposób Koło polskie straciłoby gwarancję, że rząd zwoła Radę państwa po Wielkiejnocy. Rząd, gdyby miał wybór delegatów w rękę, mógłby przy pomocy §. 14 przeprowadzić kontyngent rekrutów, a parlament zwołałby dopiero w jesieni, albo też rozwiązałby Izbę poselską i rozpisal nowe wybory.

#### Wynurzenia ks. Pastora.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Jedną z parlamentarnych korespondencji podaje rozmowę z ks. Pastorem. Zdaniem jego Niemcy powinni podać rękę do zgody, ponieważ Czesi zadawają się wprowadzeniem wewnętrznego języka urzędowego, a co do sprawy uniwersytetu czeskiego na Morawach żądają tylko oświadczenia rządu, że takowy kreowanym będzie, bez wymieniania miejsca i czasu. To zmodyfikowanie kardynalnych żądań czeskich jest zaskakujące Koła polskiego, które ma wielkie zasługi koło przygotowania porozumienia. Zwrot sytuacji może nastąpić tylko przez pogodzenie obu narodów i zmianę regulaminu. Jeżeli Rada państwa zostanie rozwiązana, to nowe wybory wypadną dla Czechów pomyślnie, a przeciw dłuższemu odroczeniu Izby narody zaprotestowałyby jako przeciw maskowanemu absolutyzmowi. Jeżeli akcja ugodowa się rozbije, wtedy — jak rzekł Lueger — porządek musi być zrobiony ponad głowami Czechów i Niemców.

#### Odroczenie sesji.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Dr. Koerber w rozmowie z kilku posłami polskimi zapewniał, że odroczenie sesji Rady państwa nastąpi w dniu 24 b. m.

#### Namiestnik hr. Potocki w Wiedniu.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Namiestnik Galicji hr. Potocki przybył do Wiednia celem wzięcia udziału w pogrzebie ks. Windischgraelza. Po pogrzebie przybył hr. Potocki do parlamentu, gdzie konferował z wieloma posłami polskimi i czeskimi. Z tej jego obecności w parlamencie skorzystali Czesi, aby rozpuścić wiadomość, że hr. Potocki jest upatrzony na prezesa nowego gabinetu urzędniczego. Te pogłoski atoli są pozbawione zupełnie podstawy.

#### Pogrzeb ks. Windischgraelza.

**Wiedeń.** (TBK.). Wśród nadzwyczajnych honorów wojskowych odbył się wczoraj w południe po-

grzeb jeneralnego inspektora armii ks. Ludwika Windischgraelza. Pokropienia zwłok dokonał biskup polowy X. Belopotoczky. Zjawili się: cesarz, arcyksiążęta, wojskowi attache, najwyżsi dygnitarze austriaccy i węgierscy, ciało dyplomatyczne, arystokracja, jeneralitycy itd. Zwłoki przewieziono do Czech.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Na pogrzeb ks. Windischgraelza zjechał się cały świat oficjalny galicyjski. W pogrzebie wzięli też udział najwybitniejsi przedstawiciele arystokracji polskiej. Pomędzy tymi, którzy przybyli na pogrzeb ks. Windischgraelza, był także Kazimierz hr. Badeni, były prezes ministrów, który był jeszcze delegatem namiestnictwa w Krakowie w latach, gdy ks. Windischgraelz przebywał w Krakowie jako komendant tamtejszego korpusu. Prócz tego w pogrzebie ks. Windischgraelza wzięło udział niemal w komplecie całe Koło polskie.

#### Rezygnacja arcybiskupa Kohna.

**Ołomuniec.** (TBK.). Według pisma papieskiego sekretarza stanu do dziekana kapituły dra Kluga, papież dnia 14 bm. przyjął rezygnację arcybiskupa Kohna, który ją sam i dobrowolnie wniósł. Kapituła metropolitalna otrzymała zarazem polecenie, aby stosownie do przepisów kościelnych, przystąpiła do wyboru wikaryusza kapituły.

**Ołomuniec.** (TBK.). Wybór wikarego kapituły odbędzie się 19 bm.

#### Włosi i Słowianie.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Zgromadzenie włoskich studentów uchwaliło wystosować pismo do p. Pacaka, w którym wyraża gorące sympatyje Klubowi czeskiemu za energiczną postawę wobec rządu oraz życzenie, aby wkrótce przyszło do porozumienia między Włochami a Słowianami celem zwalczania wspólnego wroga.

#### Niedoszłe nabożeństwo.

**Zagrzeb.** (TBK.). Staraniem grupy studentów serbskich i chorwackich miało tu być odprawione nabożeństwo na intencję powodzenia oręża rosyjskiego, ale arcybiskup zakazał w ostatniej chwili odprawienia tego nabożeństwa. Socjaliści i studenci chorwaccy z party Starczewica demonstrowali przeciw tym studentom, którzy zamówili nabożeństwo. Przyszło do starcia, które atoli minęło bez poważniejszych skutków.

#### Bebel w obronie Hererów.

**Berlin.** (TBK.). W parlamencie niemieckim obradowano wczoraj nad kredytami dodatkowymi. P. Bebel w dłuższym przemówieniu obliczał kosztą stłumienia powstania Hererów na 50 milionów marek, co, zdaniem mówcy, wskazuje, że korzyści z polityki kolonialnej Niemiec nie stoją w żadnym stosunku do kosztów. Przyczyną powstania jest postępowanie Niemców. Hererowie porwali za broń z rozpacz, albowiem pozbawiono ich własności i egzystencji. Lichwa i zbrodnie, popełniane przez handlarzy europejskich, wywołały niezadowolenie wśród Hererów. Białym kobietom, które dostały się do niewoli Hererów, nie się nie stało, a mówca wątpi, czy odwrotnie, dzieje się tak samo. Kończy oświadczeniem, iż socjaliści głosować będą przeciw kredytowi.

#### Z parlamentu angielskiego.

**Londyn.** (Tel. wł.). Cambell Bannerman zapowiedział, że wnieśli w izbie gmin wotum nieufności dla rządu, ponieważ rząd nie odradzał królowi podpisania rozporządzenia w sprawie sprowadzenia chińskich robotników do Transvaalu.

#### Rosja w Finlandyi.

**Sztokholm.** (TBK.). Z Helsingsforsu donoszą, że rząd finlandzki zakazał rozpowszechniania w Finlandyi następujących niemieckich i francuskich gazet: „Zukunft“, „Vorwärts“, „Aurore“, „P tite Republique“, „Socialiste“ i „Européen“.

#### Samobójstwo dyplomaty.

**Berlin.** (TBK.). W sprawie samobójstwa attaché peselstwa koreańskiego, Hyensik Hong, donoszą, że liczył on 22 lata, a przyczyną samobójstwa mają być kłopoty finansowe. Zwłoki jego mają być przewiezione do Korei, gdzie żyje matka jego i dwaj bracia.

#### Wypadek ks. Aosty.

**Turyń.** (TBK.). Ks. Aosta doznał wczoraj wypadku podczas przejażdżki konnej z oficerem ordynansowym. Konń przycisnął go do drzewa przydrożnego, skutkiem czego książę spadł z konia.

#### Odwolanie nuncjusza.

**Paryż.** (TBK.). „Journal“ donosi, że tutejszy nuncjusz Lorencelli ma być odwołany, ponieważ rzekomo przedłożył kuryi nieprawdziwą opinię o dwóch kandydatach na francuskich biskupów.

#### Sankcja.

**Wiedeń.** (TBK.). „Wiener Ztg.“ donosi, że cesarz sankcjonował uchwaloną przez Sejm galic. ustawę, pozwalającą Wydziałowi pow. w Zaleszczykach na zaciągnięcie pożyczki 80.000 kor.

#### Budowa kanałów.

**Wiedeń.** (TBK.). Dyrekcyja dla budowy dróg wodnych wystosowała do ministerstwa kolejowego prośbę, aby wypracowała ono najpierw projekt krzyżowania się kanału Dunaj-Odra i Wisły. Prośbę swą motywuje dyrekcyja tem, że polityczna komisja

obchodowa dla szczegółowego projektu części Kraków-Zator, kanału Dunaj-Odra, odbędzie się już w ciągu najbliższych tygodni.

#### Proces o kradzieże kolejowe.

**Kraków.** (Tel. pryw.) W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy replikowali adwokaci: dr. Goldhamer, Seinfeld, Frühling i Rothwein. Na zapytanie przewodniczącego, czy który z obwinionych nie chce zabrać głosu w swej obronie, wszyscy odpowiedzieli przecząco. O godz. 1 w południe odczytał przewodniczący rozprawę do dzisiaj.

Dziś przewodniczący wygłosi resumé, które, według informacji jego, będzie trwało 2 godz. Koło godz. 10 więc sędziowie przysięgli udadzą się na naradę, która, jak obliczają, potrwa 8 do 10 godzin. Ponieważ przysięgli podczas obrad nie mogą opuszczać sali, przeto przewodniczący przygotował wszystko, aby przysięgli mogli w sali obrad zjeść obiad. Odczytywanie werdyktu przysięgłych, którzy mają dać odpowiedź na sto pytań, potrwa półtorej godziny, następnie drugie odczytywanie pytań obwinionym przez protokolanta godzinę. Trybunał nad wyrokami będzie się naradzał około dwóch godzin, tak, że wyroku oczekiwać można dopiero dziś późnym wieczorem.

**Londyn.** (TBK.) Zmarł tu książę Cambridge.

**Paryż.** (TBK.) Minister handlu otworzył tu wczoraj pierwszy jarmark, urządzony na wzór wielkich jarmarków niemieckich.

## Zjazd „Ogniwa“.

(Korespondencja własna „Słowa Polskiego“.)

Kraków, 16 marca.

Po sprawozdaniach Towarzystw zaprzyjaźnionych złożonym zostało sprawozdanie zarządu za ubiegły rok administracyjny.

Działalność „Ogniwa“ w pierwszym roku istnienia, pomimo trudnych warunków, przedstawia się nader wydajnie. Podjęto szereg spraw doniosłych, a mianowicie zajmowano się popieraniem akcji budowy „Domu akademickiego“ we Lwowie, sprawą Kółek naukowych, sądami honorowymi, Tow. „Domu zdrowia“ w Zakopanem, wreszcie przygotowaniem referatów w sprawie stypendyów i statystyki młodzieży polskiej na wyższych zakładach naukowych; referaty powyższe zostaną zamieszczone w sprawozdaniu zjazdu.

W celu skupienia młodzieży, rozproszonej na prowincyi, podjęto starania o zakładanie Towarzystw młodzieży o charakterze społeczno-naukowym, na wzór już istniejących w Stanisławowie i Bochni.

Do „Ogniwa“ przystąpiły w ciągu roku następujące jeszcze Towarzystwa: „Bratnia pomoc słuchaczy uniwersytetu“ w Krakowie, Kółka filologiczne i germanistyczne w Krakowie, akademicki oddział „Sokoła“ w Krakowie, Tow. młodzieży polskiej w Przybramie i Leoben.

Po wysłuchaniu sprawozdania udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Następnie przedłożono sprawozdania z poszczególnych komisji zjazdowych, przy których wszczęła się nader ożywiona dyskusja. Przeciw wnioskowi komisji regulaminowej o decydowaniu przez zarząd „Ogniwa“ charakteru naukowego i narodowościowego Towarzystw przyjmowanych do Związku, oraz o współdziałaniu Towarzystw w sprawach obchodzących cały ogół młodzieży polskiej w porozumieniu z zarządem, 7 uczestników zjazdu założyło „votum separatum“.

Z wniosków ważniejszych uchwalono usilnie popierać T. S. L., akcję budowy „Domu akademickiego“ we Lwowie; postanowiono zachęcać młodzież, aby oddawała się podczas studyów zamiast uciążliwym zajęciom biurowym lub lekcyjnym, raczej zawodom handlowym i przemysłowym.

Do najważniejszych uchwał należą: uznanie za jedyną reprezentację młodzieży jedynie taką, która jest opartą nie na grupach przekonaniowych, lecz na Stowarzyszeniach akademickich w danej miejscowości; wreszcie polecenie nawiązania zerwanych stosunków „Czytelnicy akademickiej“ z „Bratnią pomocą słuch. pol.“ najpóźniej do dnia 15 maja b. r., w przeciwnym zaś razie oddanie tej sprawy pod sąd rozjemczy „Ogniwa“.

Młodzież warszawska zaprojektowała postawienie w Krakowie pomnika twórcy pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła“, Józefowi Wybickiemu, nadsyłając na ręce zarządu „Ogniwa“ 25 rb. na ten cel.

Wreszcie przystąpiono do wyborów. Przewodniczącym obrano Marcelego Prószyńskiego, zastępcą przew. Kazimierza Bartla, skarbnikiem Jana Arnolda; w skład zarządu weszli: Stan. Filasiewicz, Antoni Biliński, Wład. Zabawski, Wacław Dobrski, Włodzimierz Kozubski i Franc. Fuchs; w skład komisji nadzorującej: Marcinek, Zagaja i Grodyński. Godnym zaznaczenia jest fakt, iż socjaliści i ludowcy odmówili wejścia w skład zarządu „Ogniwa“.

Zjazd zakończyło przemówienie nowoobranego przewodniczącego M. Prószyńskiego, który wskazywał na dodatnie rezultaty zjazdu i dziękował delegatom za liczne przybycie na zjazd. Popołudniu odbyła się wycieczka uczestników zjazdu do Wieliczki.

## Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 17 marca b. r.):

Godzina	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Temperatura		
				Opad w 24 g. (w 2 pp.)	Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	736.9	-1.8	NE <sub>1</sub>			
3 popoł.	737.7	+3.8	E <sub>2</sub>		+4.0	-2.5
9 wiecz.	738.2	-0.8	E <sub>2</sub>			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.  
Prognoza na dziś: Pogoda.

— **Przeniesienia.** Namieśnik przeniósł konceptistę namieśnictwa Juliusza Strusińskiego, z Tłumacza do Nowego Sącza, a praktykanta konceptowego namieśnictwa dr. Juliusza z Urska Abdank-Dunikowskiego, z Nowego Sącza do Tłumacza.

Prezydent ministrów przeniósł notaryusza Eugeniusza Pawłowicza z Gwoźdźca do Radymna.

— **Rada szkolna krajowa,** celem zebrania potrzebnych dat do zestawienia całkowitego obrazu stosunków zdrowotnych, panujących obecnie w szkołach galicyjskich, rozesała do wszystkich zarządów szkół kwestyonaryusz, zawierający cały szereg pytań odnoszących się do stosunków zdrowotnych danej szkoły.

— **Z teatru.** (jk.) „Dzieci Waniuszyna“, odegrane wczoraj po raz pierwszy na naszej scenie, żywo — w założeniu — przypominając słynnych „Mieszczan“ Gorkiego, choć z mniejszym napisane artystycznie (jakkolwiek niektóre pozory sceniczne zdawały się twórczości temu sprzeciwiać), głębokie wywarły wrażenie. Tragiczną postacią sztuki jest ojciec, streszczający w sobie patryarchalny system rodzinny, właściwy nie tylko samym Rosyjanom; około niego skupia się w wybitnych niejednokrotnie scenach szereg obrazów, w których brutalna treść życia łączy się z smutkiem tęsknotą za jakimś ustrojem idealniejszym (najmłodszy syn Waniuszyna), smutkiem i tęsknotą, którym jednaki brak mimo wszystko pierwiastku mistycznego, stanowiącego główną zaletę „Mieszczan“. „Dzieci Waniuszyna“ odegrano ogółem bardzo dobrze, a niektórym artystom (Roman, Chmieliński, Nowacki, Gostyńska) publiczność nie szczędziła gorących oklasków. Teatr był wysprzedany.

— **Z Filharmonii.** Dyrekcya Filharmonii otrzymała od znanego śpiewaka p. Ernsta Muhlana, który miał w sobotę koncertować w sali Filharmonii, telegram z doniesieniem, że artysta zachorował na katar krtani i dlatego przybyć nie może. Koncert więc p. Muhlana w sobotę się nie odbędzie.

— **Towarzystwo prawnej ochrony podatników.** Biuro Towarzystwa zostało otwarte we Lwowie przy ulicy 3 Maja l. 11 l. p., telefon 676. Biuro jest otwarte w dnie powszednie od godziny 10 do 1 przedpołudniem i od godziny 3 do 6 popołudniem. Biuro załatwia członkom Towarzystwa wszystkie sprawy podatkowe — bądź to bezpłatnie — bądź też za bardzo umiarkowaną opłatą. Członkiem Towarzystwa może zostać każdy, kto uiszczy tytułem wpisowego kwotę 1 kor., tytułem wkładki rocznej kwotę 2 kor. Do Towarzystwa przystąpił w charakterze członka zwyczajnego „Krajowy Związek przemysłowy“.

— **Z życia młodzieży.** W sobotę 19 b. m. odbędzie się o g. 7 w lokalu Czytelni akademickiej posiedzenie „Kółka sławistów“. Na porządku dziennym odczyt kol. Czacka: „Krótki zarys dziejów piśmiennictwa czeskiego w XIX w. (Ciąg dalszy)“.

W półroczu letniem będą się odbywały staraniem Kółka lekcye języka rosyjskiego.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.** W piątek, dnia 18 marca b. r. o godzinie 8-mej wiecz. w sali własnej ul Akademicka l. 16 wykład dr. B. Kielanowskiego: „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach“.

— **Z fundacyi Szajnochy.** Pod przewodnictwem dra Antoniego Maleckiego odbyło się onegdaj doroczne posiedzenie członków komitetu fundacyi imienia Karola Szajnochy, z której — jak wiadomo — czysty dochód przeznaczony jest na zasiłki dla zasłużonych literatów polskich. W ubiegłym roku z zasiłków tych korzystali: Karol Brzozowski i Zygmunt Milkowski, każdy z nich w kwocie 1278 kor. Z nadesłanego nam sprawozdania dowiadujemy się, że fundusz imienia Szajnochy, ulokowany w gal. Kasie oszczędności, wzrósł o kwotę 350 koron 85 hal. i wyniósł z końcem 1903 roku 65.714 koron 37 h.

— **Opór kapituły stanisławowskiej** przeciw nominacyi ks. Chomyszyna biskupem w Stanisławowie doszedł aż do jawnego zbiorowego protestu. Jedno z wczorajszych pism popołudniowych doniosło mianowicie, że ks. metropolita Szeptycki powróciwszy onegdaj z Wiednia, zastał na biurku pismo od kapituły stanisławowskiej, zaopatrzone podpisami wszystkich kanoników z ks. infułatem Faciewiczem na czele. W tem „propamiataem“ piśmie zawiadania kapituła w sposób uniżyły, ale stanowczy ks. metropolitę, że na wypadek zamianowania ks. Chomyszyna biskupem, wszyscy kanonicy złożą swoje godności i wystąpią z kapituły. W tym memoriale mają być podobno także podane motywy, które kapitułę stanisławowską skłaniają do tego kroku. Mianowicie kanonicy obawiają się, że nowy biskup nie będąc przygotowany do objęcia tego trudnego stanowiska, czego złożył dowody podczas zjazdów akademickich i ostatecznie zajęć na uniwersytecie,

wywoła niepokój w diecezyi, a za to kapituła nie chce przyjmować odpowiedzialności, ani też nie życzy sobie powtórzenia nerwowych rządów śp. ks. biskupa Peleśsa.

Ks. metropolita po przeczytaniu tego ultimatum zażądał rady od ks. prepozyta Bieleckiego, ale ten miał dać krótką odpowiedź; Ekscelencyjo, nie pytałeś nas przed tem o poradę i dziś bez niej się obejdziesz..

Jako „pendant“ do tej wiadomości posłużyć może wczorajszy znamieny artykuł „Halyczanyna“, który opowiedziawszy historię arcybiskupa olomunieckiego Kohna z znaczącym naciskiem podnosi fakt, że stolica apostołska ma ogromną władzę i moce w każdej chwili usuwać wielkich księży kościoła, tem więcej zaś małych biskupów, szczególnie jeżeli ci niesłusznie i niesprawiedliwie dostali się na tron arcypasterski. Pije się tu wprost do ks. Chomyszyna, przeciwstawiają mu nawet innego kandydata coelebsa, który odznacza się czemś więcej, „niż nietaktownością i brutalnością“ — kończąc, zauważa złośliwie organ moskalfilski.

W każdym razie rozpoczęła się teraz walka o tron biskupi w Stanisławowie, zażarta i tak ważna, że możliwych jej następstw niepodobna przewidzieć.

## Z Rady miejskiej.

Po otwarciu wczorajszego posiedzenia Rady m. Lwowa przez prezydenta Małachowskiego o godzinie 7<sup>1/2</sup>, przyszło do trzech interpelacyj, które bardzo dotkliwie kompromitowały stosunek administracyi miejskiej do publiczności, a zakończyły się — skandalem.

## Środki „potaniania“ opału.

R. dyr. Chołodecki mianowicie podniósł w interpelacyi, że niektóre komisaryaty postępują zbyt samowolnie i niewłaściwie. Jeden z nich n. p. na własną rękę wyznaczył opłatę po 10 ct. od sąga na pozwolenie rąbania drzewa na ulicy, co także wobec dążności do potaniania opału jest conajmniej dziwnem.

## Grzeczni komisarze.

Ten sam radny podniósł zarzut przeciw komisaryatom, że się obchodzą niegrzecznie, jeżeli wprost nie brutalnie z publicznością.

Prez. dr. Małachowski obiecał zbadać tę sprawę.

## Areszty miejskie.

R. dr. Aschkenaze, powołując się na inserat krawca p. Jabłońskiego w jednym z Dzienników, poruszył sprawę pobicia i poranienia pewnego umysłowo chorego w aresztach miejskich i w wysokim stopniu niewłaściwego znalezienia się zarządcy miejskich aresztów p. Maciulskiego, kiedy się z publiczności o pobitego upomiano. Interpelant powołał się na inne podobne fakta, między innymi na pewną rozprawę sądową, która rzuciła bardzo ujemne światło na służbę miejską w aresztach miejskich i zapytał, co prezydent w tej sprawie uczynić zamierza?

Prez. dr. Małachowski odrzekł, że przedstawienie rzeczy ze strony obłąkanego nie zasługuje na wiarę! a zarządca więzień jest bardzo porządnym człowiekiem.

## Zamknięcie galerii.

R. Hudec zauważywszy, że właśnie w tej chwili dowiedział się, iż na galerję, wbrew dotychczasowej praktyce nie dopuszcza się publiczności, ale żąda się od niej wykazania się biletem wstępu, zapytał kto i dlaczego wydał to rozporządzenie?

Prez. dr. Małachowski odparł, że idąc śladem innych miast, wydał to rozporządzenie jedynie w interesie bezpieczeństwa publicznego, aby nie było przepełnienia na galerjach.

Właściwe jednak powody tego zarządzenia odsłoniło następne przemówienie r. Hudeca, który trafił w sedno, wykazując, że sprężyna był tutaj

## Strach przed dyskusją budżetową.

Mianowicie zażądawszy głosu do wniosku nagłego, radny ów zwrócił uwagę, że decyzja tego rodzaju należeć powinna do Rady miejskiej. Obecna chwila do tego rodzaju zarządzenia jest nieodpowiednią wobec tego, że znajdujemy się w przededniu dyskusyi budżetowej, w której będzie poruszana sprawa gospodarki miejskiej, deficytu i podwyższenia podatków miejskich. Zresztą o zarządzeniu prezydenta ani Rada, ani publiczność nie zostały uprzedzone. Mowca więc stawia wniosek, aby sprawę odroczyć do regulaminowego traktowania.

R. dr. Aschkenaze nazwał to zarządzenie policyjnym, które wywraca na nic prawo kontroli; publiczność i Rada ma kontrolować gospodarkę prezydium, tymczasem prezydent przez swe zarządzenie dobiera sobie niejako rodzaj kontrolorów. Dzieje się tak nie po raz pierwszy, mowca bowiem może udowodnić, że niedawno, kiedy wchodziła w grę osoba prezydenta i krytyka jego postępowania, pan prezydent czynił gorliwe zabiegi, aby na galerji znajdowała się tylko pewnego rodzaju publiczność. Mowca więc stawia samodzielny wniosek o zniesienie na razie rozporządzenia prezydenta a oddania sprawy pod decyzję Radę miejskiej.

Ukłuty przemówieniem dr. Aschkenazego zabrał głos prez. dr. Małachowski i przyszło naturalnie dopiero teraz z tej drobnej z pozoru sprawy do

## Skandalu.

Prezydent mianowicie odpowiedział, że nie dobierał sobie nigdy publiczności gale-

rynej, lecz tylko jeżeli chodziło o zapobieżenie awanturom. zażądał, aby na galerji znajdowała się odpowiednia liczba „funkcyonaryusz“ celem „utrzymania porządku“.

I to mówił prezydent miasta wobec ludzi, którzy wiedzieli, że było inaczej, mówił to patrząc spokojnie w twarz r. Hudeca, którego onego czasu, kiedy po defraudacyi w magistracie zdawało się, że p. Małachowski doczeka się zasłużonego usunięcia z fotelu prezydialnego, prosił osobiście, ażeby postarał się o zapelnienie galerji takimi robotnikami, którzyby niedemonstrowali przeciw gospodarce jego!

My równocześnie wiemy o innym fakcie: mianowicie, że kiedy r. Hudec odmówił owej przysługi, wydano rozporządzenie ustne do urzędników magistratu, aby o ile możliwości z żonami zjawili się na krytyczne posiedzenie i zakupowali galerje!

Ale p. Małachowski ma krótką pamięć a strawny żołądek, ma zresztą współwinną w jego pustoszącej gospodarce miejskiej większość „mieszczanek“, która z cynicznymi uśmiechami „jak mur“ głosowała przeciw wnioskowi rr. Hudeca i Aschkenazego.

W ten sposób p. Małachowski w nadchodzącej dyskusyi budżetowej nagość deficytu i bezładu miejskiego będzie mógł zakryć przynajmniej niby listkiem figowym — biletem wstępu na galerję...

## Tajne czy jawne posiedzenie?

Po przystąpieniu do porządku dziennego jeszcze raz odezwało się echo tej sprawy, którą wystąpienie prezydenta zmieniło w skandal. Mianowicie, kiedy przyszła kolej na referat dr. Lilięna, radny ten oświadczył, że referować nie będzie, bo to jest tajne posiedzenie, nie jawne, dzięki zarządzeniu prezydenta!..

Prezydent: Proszę o zanotowanie w protokole, że na dzisiejsze posiedzenie nikomu wstępu nie wzbroniono!

Dr. Aschkenaze: Proszę o zanotowanie, że tak twierdzi pan prezydent!

## Załatwione sprawy.

Wśród rozdrażnienia ogólnego powzięto dwie drugie uchwały w referatach rr. Dzieślewskiego i Schleyena, przyjęto do wiadomości sprawozdanie r. Ciesielskiego co do poszczególnych kredytów szkolnych, które będą traktowane w budżecie. Po referacie dr. Mahla i przemowie kilku radnych oświadczone się w zasadzie za budowę hali na sprzedaż ryb morskich i rzecznych, polecając magistratowi zastanowić się nad wyborem miejsc i wygotowaniem planów. Dalej uchwalono 4 stypendya po 100 kor. dla robotników (ref. r. Sklepiński), subwencję dla Uniwersytetu ludowego im. Mickiewicza 500 kor. (ref. r. Gubrynowicz), dalej subwencję dla „Skały“ 100 kor., kolonij wakacyjnych w Brzuchowicach 100 kor., a dla Przytuliska powstańców z r. 1863 w Krakowie 200 koron (referaty r. Bardasza), dodatkowy kredyt 3.000 kor. (prócz wydanych już 14.000) na adoptacyę koszar dla konnej policji i skarbcza w ratuszu na ewentualną miejską Kasę oszczędności, którą to sprawę wraz z kilku pomniejszymi referatami administracyjnymi referował p. Jonasz.

## Przymus kagańcowy i chwyatanie psów.

R. dr. Pisek przedstawił wnioski, aby celem zapobieżenia wściekłości wśród psów, wprowadzić stałe przymus kagańcowy we Lwowie i pozwolić rarkarzowi chwycić psy waleśające się nawet na chodnikach.

Sprawa ta wywołała dyskusję, w której zabierali głos rr. wicepr. Ciuchciński, dyr. Chołodecki, Jonasz. Z powodu jednak spóźnionej pory i braku kompletu do uchwały w tej sprawie wczoraj nie przyszło.

## „Ubolewanie“ dla prezydenta.

W ścisłym związku z posiedzeniem Rady miejskiej jest epizod, który zdarzył się na onegdajszym posiedzeniu sekcji finansowej, a który może tłumaczyć „rozdrażnienie“ p. prezydenta. Oto mianowicie z powodu wniosków co do rozszerzenia fizykatu miejskiego, przypomniano zatarg pomiędzy fizykiem a lekarzami miejskimi co do pobierania opłat za ekshumacye i nie wdając się w istotę sprawy, przeciw jedynej głosowi obrońcy skandalów miejskich z zasady, p. Rutowskiego, uchwalono prezydentowi ubolewanie, że nie miał dość taktu, aby zapobiedz zatargowi i ciągnięciu się lekarzy miejskich z rekursami aż po namieśnictwie. Przewodniczącemu sekcji polecono zakomunikowanie tej uchwały prezydentowi miasta...

## Z sali sądowej.

## Echa demonstracyi.

We wrześniu u. r. odbyło się w teatrze Rozmaitości zgromadzenie socjalistyczne. Po zgromadzeniu, jak twierdzą funkcyonaryusze policyjni, zamierzali robotnicy udać się przed gmach Sejmu dla urządzania demonstracyi. Aby tej demonstracyi przeszkodzić, zamknęła straż policyjna, złożona z policyantów pieszych i konnych wejście do ulicy Trzeciego Maja i ku pl. Smolki. W chwili, gdy policya zajęta była „wezwaniami do rozejścia“ miał jeden z tłumy, a mianowicie akademik Stanisław Zakrzew-

ski — przytknąć dłonie do ust i wzywać do gromadzenia się tłumu. Ruch dioni i słowa „halt gromadzić się” miał slyszec agent Lieblich. Wzwał więc stójkowego Berezowskiego i kazał mu zaprowadzić Zakrzewskiego na policyę. Policyant, bejąc się, aby mu aresztowany nie uciekł, chciał go trzymać za ramię.

Na to aresztowany akademik nie chciał pozwolić, to też odepchnął za siebie policyanta. Wobec tych czynów, oskarżony jest Stanisław Zakrzewski o występki zbiegowiska i o przekroczenie obrazu warty.

Wczoraj odbywała się przeciwko niemu rozprawa przed zwykłym trybunałem, któremu przewodniczył radca Promiński, oskarżał prok. Świerczyński, bronił oskarżonego dr. Leser.

Oskarżony tłumaczył się tem, że został wtrącony w tłum, przechodząc drogą, gdzie powstało zbiegowisko. W krzykach nie brał udziału a tem mniej nawoływał do gromadzenia się, gdyż w chwili aresztowania stał zupełnie na boku.

Podczas wczorajszej rozprawy przesłuchano kilku świadków. Ciekawe były zeznania agenta Lieblich'a, który zapytany za co aresztował Zakrzewskiego, odpowiedział, że znając jego usposobienie i przekonania polityczne, mógł przypuszczać, że on będzie nawoływał do demonstracji. Tu podnieść należy także fakt, że aresztujący go agent nie przyjął od Zakrzewskiego legitymacyi akademickiej, ale kazał go zaprowadzić na inspekyę, policyant znów tak dosłownie wykonał rozkaz agenta, że schwycił go za ramię i nie uwolnił aż na inspekyi. Przesłuchani inni świadkowie zeznali, że nie slyszeli, jakoby Zakrzewski nawoływał tłum do gromadzenia się.

Na tem odroczone rozprawę do poniedziałku, gdyż postanowiono powołać nowych świadków.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

WP. Jan Dobrowolski w Trębowlu. Adres „Eleuteryi”: plac Strzelecki lic. 6, albo „Skrytka pocztowa 65”. O informacyę proszę zwrócić się do księżki Gedeona Giedroycia, Lwów, Lelewela 7.

WP. Samuel Satz w Sanoku. (Tachau) Drzewnow ma starostwo i sąd powiatowy w miejsku.

WP. Kielanowski Sambor. „Krótkiej treści” „Tribly” nie umieścimy.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 marca b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, hr. Weisenwolf ze Starej wsi, hr. K. Kozłowski z Hrehorowa, gen. hr. K. Weber ze Zloczowa, W. Długosz z Borysławia, P. Brunetto z Medyolanu, G. Rawner z Berlina, A. Hermann z Wiednia, K. Neumann z Wiednia, J. Siemihiniowski z Jakóbkówki, F. Fedorowicz z Klebanówki, M. Rosenstock z Wiednia, K. Zawilowski ze Lwowa, dr. A. Millig z Nowego Jorku, J. Trieb z Wiednia, K. Flach z Krakowa.

Hotel Imperial. Ks. St. Jabłonowski z Bursztyna, hr. Marya Szembekowa z Poznania, hr. Jul. Tarnowski z Bysszowa, Bronisław Łastowiecki z Krogulca, Teresa Pogórska z Rosyi, Maryan Jaroszyński z Błudnik Marya Glogierowa z Czohareszczyna, Roman Krzysztofowicz z Karapczijawa, Teofil Witostawski z Borszczowa, A. Sulikowski

z Krakowa, Tadeusz Sroczyński z Jasła, Marya Jędrzejowiczowa z Rudnik, br. Marya Hagen ze Lwowa, Ludmila Tworowska z Sambora, Stanisław Macudzkiński z Halicza, Kazim. Udrycki z Mostów wielkich, Juliusz Winkler z Wiednia, Herman Jokol z Kut, Bronisław Rappaport z Drohobycza, ks. Dowojna Sylwystrowicz z Dublin.

Zmarli.

We Lwowie: Z Kwiatkowskich Apolonia Krokowska, w 57 roku życia.

W Krakowie: Dr. Wacław Zaremba, żołnierz i więzień z roku 1863, b. prezes „Sokoła” w Wrocławiu, lat 59.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń d. 17 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. i oblg. p. z r. 1880 3 proc. 295.—, Anstr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 288.—. Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 276.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 265.—, Pożyczka serbsk. perm. po 100 r. 4 proc. 89.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21'10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 463.—, Clary 40 zł. m. k. 162.—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 81.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 67.—, Ofen 40 zł. 166.—, Palffy 40 zł. m. k. 160.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 52.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28'25, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 70.—, Salma 40 zł. m. kon. 228.—, Pożyczka saleburska 30 zł. 77.—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 124'25, Tureckie oblg. prem. kolej. po 400 fr. 503.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 —.—

Berlin, d. 17 marca. Banknoty austriackie 85'10. Spirytus —.—

Paryż d. 17 marca. Trzy procent. renta 95'40 Mąka 28'80.

Frankfurt, d. 17 marca. Austr. kred. 201'10. Disconto —.—, Laura 184'20, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 18 marca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcyje austr. Zakł. kredytowego 639.— Akcyje węgier. Zakładu kredytowego 756.—, Akcyje Anglo-banku 280.—, Akcyje Unionbanku 520.—, Akcyje Länderbanku 423'25, Akcyje Bankvereinu 509'75, Akcyje Bodeneredit 939.—, Akcyje gal. Banku hipotecznego —.—, Akcyje kolei państwowych 636 50. Akcyje kolei południowej 80.—, Akcyje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcyje kolei Elbethal 404'50, Akcyje kolei półn. 5455 Akcyje kolei czern. 578.—, Akcyje Alpy 406'50, Akcyje Rima Murany 474.—, Akcyje Prag. Towarzystwa żel. 1898, Akcyje Fabryk broni 454.—, Akcyje tureckie tytoniowe 328.—, Akcyje Galic. Karpac. Tow. naftowego 1125.—, Oblig. węg. ind. 98'15, Renta majowa 99 70, Austr. Renta koronowa 99'45, Węg. Renta koron. 98.—, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98'60 4 proc. listy Banku kraj. 58'75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102 80, 5 proc. komunalne obligacyje Banku krajowego 103'40, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98'75 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101'50 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111'75, 4 proc. Gal. Obligacyje propinac. 99'30, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99'15, 4 pr. pożyczka m. Lwowa 97 10, Losy tureckie 124'75, Marki 117'50, Ruble 253'75, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węg kred —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—

Usposobienie: Mimo silnego Berlina słabe wskutek budapeszteńskich sprzedaży.

Berlin, d. 18 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 201'40, Staatsbany 136'50, Disconto Comandit 184'60, Berlin Tow. handl. 153'25, Laura 232'25, Bohumery 192.—, Kolej półn. wschodnio-Pruska —.—, Rubel za gotówkę 216'43 Kolej warsz.-wied. 157'90, Kolej morza śródziemnego 88 75, Kolej Meridionalna 140.—, Lest tureckie 125.—, Renta włoska —.—, „Harpener” kopania węgla 124'75, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolidacye 397.— Lombardy 14'40, Kolej Henry 99'30, Niemiecki bank narodowy 116'50 Kanada Preferred 114 50. Akcyje żeglugi hamburskiej 107.— Kurs warszawski —.—, Huta „Donnersmark” 231'50.

Budapeszt, d. 18 marca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118'10, Węgierskarenta koronowa 98 10, Węgierski bank kredytowy 756 50, Węgierski bank dla przem. i handlu —.—, Węg. bank hipoteczn. 516.—, Węg. bank eskontowy 454.—, Austriacki bank kredytowy 640.—, Rima Murany 473'50, Budapeszt kolej miejska 589.—, Kolej południowa 52.— Austr.-węg. kolej Państwa. 636 50. Tendencya spokojna.

Berlin, d. 18 marca. Wczorajsza giełda popołudn. 4 proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcyje kredytowe 201 40, Staatsbany 136 50. Lombardy 14 40. Disconto Comandit 184 60, Ruble 216 15 Tendencya spokojna.

Frankfurt, d. 18 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa —.—, Austr. renta srebrna 100 40 Austr. renta złota 101 30, Austr. akcyje kredytowa. 201 70, Staatsbany 130 60, Lombardy 14 50, 4 pr. austr. renta koronowa 99 50. Tendencya: stała.

Paryż, d. 18 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 1 proc. Francuska Renta 95 55, 4 proc. renta włoska 101 05. Nowe tureckie Console —.— Renta egipska —.— Renta turecka lit. c. 82 50, B. —.—, Ottomany 560.—, Tureckie losy 118 50 Chartered 45.— Deber 478.—, Lanaster —.—, Rio-Tinto 1236, Renta bułgarska —.—, Renta rumuńska z r. 1890 —.—, Renta rumuńska z r. 1896 —.—, Pożyczka grecka —.—, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 82'60. Tendencya bardzo silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 17 marca. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 8'16 do 8'17, Pszenica na maj 0'00 do 0'00, Pszenica na paźdz 8'08 do 8'09. Żyto na kwiec. 1904 r. 6'53 do 6'54 Żyto na paźdz. 6'62 do 6'64, Owies na październik 1904 r. 5'62 do 5'63, Owies na kwiecień 5'46 do 5'48, Kukur. na maj 1904 r. 5'29 do 5'30, Kukurudza na lipiec 5'39 do 5'40, Kukurudza na paźdz 0'00 do 0'00, Kukurudza na sierpień —.— do 0.— Rzepak na sierpień 11'30 do 11'40. Pogoda: piękna.

Nowy Kantor Słowa Polskiego. WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A) MIEŚCI. GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW. Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura: 1) Administracyę główną, ul. Chorążczyzny 1. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Table with columns for 'Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 16. marca 1904', 'Główny dług państwa', 'Dług państwa krajów koronnych', 'Obligacye kolejarstwa', 'Dług państw. kraj. kor. węgier.', 'Obligacye indestynacyjne hipoteczne', 'inne publiczne pożyczki'.

Table with columns for 'Listy zastawne', 'Obligacye z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe (za sztukę)', 'Losy bezprocentowe (za sztukę)'.

Table with columns for 'Koleje po 40 zł. m. k.', 'Fundaacyi arcyks. kracojki po 10 zł.', 'Pol. pr. m. Szostakowa po 20 zł.', 'Akcyje przedsiębiorstw transportow', 'Akcyje bankow (za sztukę)', 'Akcyje przedsiębiorstw przemysł.', 'Weksele', 'Waluty'.

Table with columns for 'CENNIK', 'I. Akcyje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Obligai za 100 K.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'KANTOR WYMILANY', 'Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego'.

BANK HIPOTECZNY. C. k. oprzyw. galicyjsk. akcywny. Opowiadzialny redaktor: Józef Ziemiński. Z drukarni „Słowa Polskiego”, we Lwowie, pod zarządkiem Józefa Ziemińskiego.

Gddział depozytowy. przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. 80

Nadto zaprowadzono na wśr Instytucyi ograniczonych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a w. Rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. ogr. poręką. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czancu.